

Religie w służbie człowiekowi

Dziesięć artykułów Imama Musy Sadra

Przekład: Barbara Szydłowska

W imię Boga Litościwego i Miłosiwego

Islam i społeczeństwo: 10 artykułów Imama Musy Sadra
Autor: Imam Musa Sadr
Wydanie: I

Spis treści

Wstęp tłumacza

Imam Musa Sadr (1928 ur. – zaginął w 1978 r.)

Podróż człowieka -intelektualisty i człowieka- czynu

Wolność broni się tylko wolnością

Islam i szlachetność jednostki ludzkiej

Aspekt społeczny Islamu

Islam - wartości i cnoty człowieka

Sprawiedliwość ekonomiczna i społeczna w Islamie

Obrona człowieka

Liban i cywilizacja ludzka

Zaginięcie Imama Musy Sadra

Wstęp tłumacza

W imię Boga Miłościwego i Litościwego

Niniejsza książka wyszła spod pióra Sejjeda Musy Sadra i jest pierwszą tego typu publikacją w języku polskim.

Udało mi się wyselekcjonować dziesięć artykułów, z nadzieją, że staną się dla Państwa małą prezentacją oryginalnego sposobu myślenia i przesłaniem głębokiej wrażliwości wyżej wymienionego autora.

Sejjed Musa Sadr jest zdumiewająco ponadczasowym teologiem. Prawdopodobnie to jedna z najwybitniejszych osobowości świata muzułmańskiego XX wieku. Jego głębokie zrozumienie nauk koranicznych sprawiło, że stał się wielkim ich odnowicielem. Uaktualnił światopogląd Islamu i stał się jego krzewicielem. Zdecydowany inicjator dialogu pomiędzy muzułmanami i chrześcijanami, zwolennik jedności i suwerenności Libanu i porozumienia z wysiedleńcami, jak też ważny obrońca sprawy Palestyny.

Był wybawcą i ostoją społeczności muzułmańskiej szyickiej w Libanie. To on ją zorganizował, przywrócił godność i zaprowadził na najwyższe stanowiska, które do dzisiejszego dnia są przez nią piastowane w Libanie. Od samego początku przeciwstawił się wojnie domowej w Libanie (1975-1989) i zorganizował masowy opór przeciw zbrojnej agresji państwa izraelskiego.

Dzięki głęboko pojmowanym koncepcjom jakimi są sprawiedliwość i ludzkość, dzięki skutecznej umiejętności angażowania się w sprawy pokrzywdzonych, libańskie grupy oporu do dzisiaj wzorują się na jego ideologii. Przejawia się to zarówno w obronie jedności i niezależności Libanu, jak też w pracy społecznej na rzecz najbardziej poszkodowanych sektorów w państwie i związanej z nimi ludności. Propagował zjednoczenie narodów arabskich przeciwko rządowi syjonistycznym.

Sejjed Musa Sadr przesiąknięty do szpiku kości naukami Świętego Koranu, nieustannie analizował ich kontekst i przesłania, co możemy dobitnie odczuć w momencie uważnej lektury artykułów. Szlachetność i znaczenie jednostki ludzkiej, jego wolność, niezbędna implikacja religii w konstrukcję społeczeństwa idealnego, komponent Islamu w kulturze Libanu, zubożenie duchowe i religijne ludzi wierzących, rola mędrców i uczonych w ożywianiu prawdziwej wiary, znaczenie dla ludzkości jedności różnorodnych środowisk, które potwierdziłyby tożsamość Libanu, aktualność i znaczenie dialogu islamsko-chrześcijańskiego, koncepcja sprawiedliwości w Islamie i wiele innych ważkich tematów, to tylko niektóre z nich traktowane z nadzwyczajną wrażliwością i powagą.

Publikacja objętościowo niezbyt obszerna, można by rzec, lakoniczna w słowach, wymaga od czytelnika lektury świadomej, wnikliwej i powolnej ze względu na zawarty w niej głęboki punkt widzenia przedstawianych wydarzeń i osobliwą perspektywę podejmowanych tematów. Mam nadzieję, że zbiór artykułów zachwyci Państwa i przyniesie sens i pożytek z ich lektury.

Pierwszy artykuł jest małym i koniecznym naszkicowaniem biografii Sejjeda Musy Sadra.

Urodził się w 1928 roku w Iranie w mieście Qom, obecnie jednym z największych ośrodków nauk teologicznych na świecie. Jego rodzina wywodziła się z Libanu, uciekła stamtąd chcąc uniknąć prześladowań ze strony Otomanów. Studiował teologię w latach 1941-1949 i ukończywszy osiemnaście lat uzyskał tytuł doktora prawa (idżtihad). W 1953 roku otrzymuje licencjat z ekonomii na Uniwersytecie w Teheranie. W latach 1954-1958 studiował teologię w mieście Nadżaf (Irak).

W 1958 roku powraca do Iranu i pracuje jako profesor wykładając prawo i logikę na Uniwersytecie w Qom.

W 1959 roku po śmierci Sejjeda Sharafuddina, lidera duchowego wspólnoty muzułmańskiej w mieście Tyr, Musa Sadr przenosi się do Libanu i na prośbę tamtejszych mieszkańców obejmuje stanowisko po zmarłym.

W mieście Tyr przeprowadza intensywne reformy wewnątrz gminy muzułmańskiej, zakłada ochronki i otwiera warsztaty wychowawczo - zawodowe, zakłada solidarne konta, przygotowuje programy likwidujące analfabetyzm, aktywnie włącza kobiety do swojego społecznościowego programu rozwojowego. Imperatyw szukania dialogu islamsko-chrześcijańskiego znajduje odpowiedź w jego nieustannych podróżach po całym Libanie, gdzie z bliska zapoznaje się z potrzebami gminy. Uczestniczy w sympozjach i stara się nawiązać głębsze relacje z miejscowymi ludźmi wszystkich klas społecznych różnych wyznań kładąc nacisk na porozumienie, tolerancję i wspólną walkę ze złem, które pustoszy społeczeństwo libańskie.

Swego czasu utworzył Najwyższą Radę Szyicką, czyniąc ją odpowiedzialną za wspólne interesy gminy szyickiej na terenie całego kraju. 23 maja 1969 roku został jej prezydentem z zarysowanym projektem pracy w rękę, który obejmował sześć punktów: organizacja i poprawa warunków życia wspólnoty, szukanie wspólnej ścieżki ku zjednoczeniu muzułmanów, szukanie jedności państwa libańskiego, zwalczanie korupcji, biedy, niesprawiedliwości społecznej, obrona niezawisłości Libanu i wspomaganie siły oporu państwa palestyńskiego.

Razem z innymi liderami społeczności libańskich utworzył Komitet Pomocy dla Południa. W najbliższych latach wystartuje z wielką inicjatywą narodową i międzynarodową, w której uprzedzi o zagrażającym niebezpieczeństwie, jakim był brak obrony Południa i zaniedbanie obszarów najbardziej zagrożonych. W 1974 roku zorganizował masowe manifestacje w Baalbeku i Tyrze w celu obrony Południa i wraz z innymi 190 intelektualistami założył Ruch Wydziedziczonych.

W 1975 roku utworzył Ruch Amal, ramię zbrojne Ruchu Wydziedziczonych, które jakiś czas później zorganizuje linię oporu narodu libańskiego i obronę Południa kontra atakom izraelskim.

13 kwietnia 1975 roku wybuchła wojna domowa w Libanie. Od pierwszej chwili Imam Musa Sadr usiłował uspokoić sytuację, by móc powrócić do pokoju i porozumienia. Natychmiast zgromadził w siedzibie Najwyższej Rady Szyickiej 77 osobistości reprezentujących przeróżnej maści ugrupowania polityczne proponując utworzenie Narodowej Komisji Pacyfikacyjnej. Pości i modli się w intencji zawarcia narodowej ugody. Przenosi się w oblegane okolice chrześcijańskich wiosek Bekaa, by obalić wcześniej nałożone na nie sankcje i uratować tamtejszych mieszkańców, argumentując, że jedyną sensowną i usprawiedliwioną walką jest ta bezpośrednio godząca w obecność Izraela na Południu.

Niedługo potem, bo 16 października 1976 roku zwołuje spotkanie na szczycie Raad i następnie 25 października konferencję na szczycie w Kairze, gdzie powzięte zostaną decyzje o rozmieszczeniu „odstraszających” Wojskowych Sił Arabskich, które w efekcie wymuszą zaprzestanie walk.

W maju 1977 roku zrealizuje serię propozycji w postaci reform politycznych i socjalnych, których nadrzędnym celem będzie zbudowanie nowego Państwa Libańskiego opartego na współistnieniu rozmaitych wspólnot religijnych. Stąd też wszystkimi możliwymi wpływami usiłuje przekonać syryjskie i palestyńskie władze, że wszelkie zgrzyty i nieporozumienia między nimi przynoszą korzyść wyłącznie interesom Izraela.

14 marca 1978 roku Izrael napada na Liban. Imam Musa Sadr natychmiast wszczyna szereg podróży do Syrii, Jordanii i Arabii Saudyjskiej, by doprowadzić do spotkania na szczycie państw arabskich w celu ratowania regionu. Odwiedza również Algierię i 25 sierpnia 1978 roku zawita do Libii z oficjalnym zaproszeniem tamtejszych libijskich władz. Tam też zaginie po nim wszelki ślad. Po dzień dzisiejszy nie wiemy co się z nim stało, jak też z pozostałymi dwoma towarzyszami podróży. Miał wówczas zaledwie pięćdziesiąt lat.

Drugi artykuł zatytułowany: „Islam: oryginalność, duchowość i rozwój”, to udzielona konferencja na Uniwersytecie Żeńskim w Bejrucie, latem 1966 roku, w której dowodzi, że religia Islamu jest jedną ze źródeł tworzących kulturę libańską.

Najpierw wprowadza metodologię niezbędną do zbadania kwestii religijnych i rozprawia w niej na temat oryginalności Islamu, jego duchowości, roli Islamu w kwestiach społecznych i islamskiej koncepcji rozwoju.

Imam upiera się, że chociaż Islam jest rezultatem końcowym długiego łańcucha objawień boskich, to prezentuje cechy oryginalne odnośnie poprzednich posłannictw.

Odbiera społeczeństwo jako jedno ciało, które, jeśli coś go boli, cierpi całość. Ciało i duch człowieka również tworzą całość.

Aby zilustrować tę ideę oryginalności zanurza się w islamskiej koncepcji Boga, aniołów, Posłańca Bożego i Dnia Sądu Ostatecznego, analizując przy tym partykularne koncepcje Islamu posiadające wszystkie elementy i cechy wyróżniające go co najmniej poprzez specyfikę kontemplacji od innych wierzeń religijnych.

Na koniec mówi o tym jak Islam za sprawą przysłów i historii osiąga wierzchołek osobliwości i, co najciekawsze, sam Koran pozostaje nietkniętym dziełem Bożym przez opinie naukowców czasów sobie współczesnych, ani wiedzę historyczną ówczesnych ludzi .

Trzeci artykuł: „Wolność broni się za pośrednictwem wolności”, jest formą przemówienia wygłoszonego przez Imama Sadra w siódmą rocznicę śmierci męczeńskiej ofiary terroryzmu Kamela Marwaha, dziennikarza libańskiego.

To tutaj Musa Sadr debatuje na temat prasy, twierdząc, że stanowi ona najważniejsze oręż walki, bo formuje opinię publiczną i współpracuje w tworzeniu kultury. Jest ona służebnicą zarówno społeczeństwa , jak też indywidualnej jednostki. Jest podstawą ludzkiej szlachetności i może spełnić swoją misję wyłącznie w społeczeństwie wolnym jako apostoł i obrońca wolności.

Czwarty artykuł: „Islam i szlachetność jednostki ludzkiej” pojawił się w prasie libańskiej *Al-Irfan* latem 1967 roku. To tam, na łamach prasy, sygnalizuje nam, że człowiek, z punktu widzenia Islamu, jest przedstawicielem Boga na Ziemi. Jest tym, który zna nazwy wszystkich stworzonych rzeczy i to jemu oddają pokłon aniołowie Boga. Jego nieograniczona swoboda w postępowaniu, jego wielkie zdolności i poddanie się mu reszty osobników są trzema atrybutami pozwalającymi zrozumieć uprzywilejowaną pozycję, jaką zajmuje godność człowieka.

Bóg stworzył człowieka z gliny i napełnił go Swoim duchem. Tudzież ukazany przejrzysty obraz różnorodnych aspektów egzystencjalnych, który obejmuje człowieka i jego naturę rozpostartą między Ziemią a niebem, by nie wspomnieć o potężnym szlachetnym wizerunku, jakim cieszy się człowiek. Bóg postawił człowieka ponad wszystkimi stworzeniami, ale też obdarzył go ważnymi charakterystycznymi cechami. Cechy, które pozwalają odzwierciedlić moralność boską, między innymi, uczynił go wolnym, obdarzył umiejętnością zdobywania wiedzy i zagłębienia się we wszelkie nauki. Święty Koran informuje, że wszystko co zostało stworzone na Ziemi i wokół niej, jest przeznaczone dla człowieka i do jego dyspozycji.

Przybliży nam też stany duchowe prorocтва, będące przesłaniem wiadomości boskiej, pozycję przyjaźni z Bogiem, zaawansowany poziom rozmowy z Bogiem, kręgi wybranych i ukochanych przez Boga, poziom słowa Bożego, szczególną pozycję człowieka – która jest najszlachetniejszym piedestałem, jakie stworzenie ludzkie może osiągnąć. Udziela nam wskazówek, w jaki sposób zachować i uchronić tę szlachetność człowieka w niektórych jego zakamarkach życiowych.

Islam szanuje życie ludzkie i uważa, że kto uratuje jedno istnienie to tak jakby uratował całą ludzkość i kto zabija umyślnie człowieka to tak jakby zabił całą ludzkość i karą za to jest piekło.

Religia wyjaśnia naturę stworzenia człowieka przez Boga. Religia jest właściwą ekspresją natury i sposobu w jaki ona się manifestuje w momencie kiedy nie jest zdeterminowana przez różne czynniki pochodzące z zewnątrz samej natury ludzkiej. Islam kontemplował pozycję człowieka i zabronił uwielbiać idola, adorować człowieka czy inne rzeczy.

Islam zaleca człowiekowi dotrzymać raz danego słowa, gdyż słowo honoru jest charakterystyką osobistą i nieodłączną częścią samej osoby.

W naukach islamskich przywiązuje się ogromną wagę do honoru i czynów ludzkich.

Islam zaprzecza, iż czynniki zewnętrzne biorą udział w budowaniu szczęścia lub nieszczęścia jednostki, ale jedynie czyny prowadzą do jednego lub drugiego. Islam uważa, że praca nie tylko strzeże wiary, ale jest jej konsekwencją i dlatego kładzie wielki nacisk na wartość pracy.

Opinie i wierzenia są rezultatem ludzkiej myśli i owocem szlachetniejszego jestestwa. Islam szanuje dwa aspekty i robi wszystko, by je zachować. W rękę człowieka pozostawił kwestię rozumowania - intelektualnego wysiłku, by zdołał sam znaleźć wiarę właściwą. Islam twierdzi, że wierzenia religijne, które nie są oparte na logice i jej założeniach, nie mogą przedstawiać żadnej wartości i zakończone fiaskiem poszukiwania człowieka nie znajdują usprawiedliwienia. Chyba że on sam osobiście prezentuje pewne trudności w sensie głębszych refleksji.... Religii nie można nikomu narzucić siłą.

Islam omawia pozycję i warunki kobiety, jej „kobiecość” i inne aspekty charakteru. Kładzie nacisk na to, by urok kobiety, jej czarująca osobowość nie brały góry nad resztą aspektów jej osoby. W tym celu zabrania kobiecie tendencyjnego daru uwodzenia i kuszenia z prostej przyczyny, by uchronić ludzkość od popadnięcia w pułapkę tzw. uzależniającej kobiecości. W rezultacie status społeczny kobiety nie będzie ograniczał się do jej wyłącznej kobiecości, wręcz przeciwnie ma jej zapewniać równowagę i nienaruszalność pozostałych cech charakteru.

W naukach islamskich przestrzega się tego wszystkiego, co ma związek z obroną szlachetności i z uszanowaniem godności innych. Każdy muzułmanin obowiązkowo musi szanować bliźniego, jego stan majątkowy i honor. Kategorycznie się zabrania stosowania przemocy, zarówno fizycznej jak i werbalnej.

Piąty artykuł: „Aspekt społeczny Islamu” jest rodzajem konferencji mającej miejsce w Dakarze, w Senegalu, dn. 25 maja 1967 roku. Tematem inicjującym spotkanie jest pytanie: Dlaczego Islam interesuje się sprawą społeczną i tam interweniuje...? Dlaczego nie ogranicza się do nauczania i proponowania koncepcji dotyczących religii i rozwiązań moralnych, a wtraca się w sprawy społeczne...?

W odpowiedzi słyszymy, że jednostka stanowi integralną część społeczeństwa, wywiera na nią szczególnie wpływ, i odwrotnie. Nie możemy interesować się człowiekiem i nie angażować się w rozwój społeczeństwa. Idąc po tej linii rzuca wyzwanie: Co to jest społeczeństwo i jak się je tworzy? W jaki sposób Islam podchodzi do kwestii społecznej?

Szósty artykuł: „Islam, wartości i cnoty człowieka” jest rodzajem przemówienia w Kairze w 1971 roku. Jaka wygląda rzeczywistość, w której znajduje się człowiek, jaki jest wymiar jego egzystencji i co kryje się pod nazwami człowieczeństwo, jego ideały i wartości? Oto niektóre z postawionych zagadnień....

Człowiek wyróżnia się od reszty stworzeń, gdyż posiada wolną wolę. W dużej mierze znajduje się pod wpływem natury i wszechświata, które go otaczają. Wreszcie jest częścią społeczną i na tym poziomie funkcjonuje automatycznie z resztą rodzaju ludzkiego. Podsumowując, człowiek jest stworzeniem Bożym, Stworzyciela wszechświata i Dawcy życia. Święty Koran potwierdza doskonałą harmonię, jaka istnieje pomiędzy religią a ludzkością. Jeśli zwrócimy uwagę na fakt, iż Islam mówi o poddaniu się Bogu, to oznacza, że wszystko cokolwiek się znajduje w sferze stworzenia, jest islamskie. Pozycję, jaką Bóg przyznał człowiekowi w dziele stworzenia równa się pozycji, jaką człowiek obdarzył Boga wraz z całkowitym poddaniem się Jego woli.

Percepcje i emocje jednostki jak społeczeństwa widzimy niejednokrotnie naruszane przez zwyczaje kulturowe, okoliczności osobiste i ich interesy prozaiczne. Zarówno jednostka jak też społeczeństwo znajdują się w stanie nieustannego doskonalenia. Stąd permanentny brak zrozumienia i niezdolność objęcia wymiarów egzystencji ludzkiej. Bóg, Stwórca ludzi, wszechświata i życia posiada odpowiedni status, by ustalił szczegóły reprezentujące pełne przestrzenie ludzkości. Z tym wiąże się potrzeba wyjaśnienia boskości, abstrakcji i początku religii.

Wiara wyzwala człowieka z niewoli i w rezultacie jego egzystencja nie ogranicza się tylko do wartości materialnych.

Wiara nadaje kierunek działaniu człowieka ku jednemu celowi i chroni go od przegranej, skrętów na manowce, politeizmu. Słowem, ogranicza prawdopodobieństwo ruiny życiowej i roztrwonienie sił. Wiara orientuje człowieka ku wieczności i przędzie długą drogę dla jego ambicji. Drogę, którą będzie przebywał od kolebki do grobu i daleko tam po śmierci. Śmierć nie zatrzyma drogi doskonalenia człowieka. Doskonałość i nagroda dosięgają go w momencie kiedy ktoś po jego śmierci kontynuuje jego szlachetne dzieła, co się objawi w Dniu Sądu Ostatecznego.

Wiara zapewnia ciąg doskonalenia jednostki ludzkiej z dala od kłótni i rywalizacji z innymi, jako że wieczność i niematerialność determinują esencję działalności i wysiłku ludzkiego. Wiara wyostreza zdolności grupy, koordynuje ją i unika rywalizacji. Równocześnie zapobiega bałwochwalstwu społecznemu, które dzieli społeczność i rozprasza zdolności jednostek.

Ludzie są równi sobie jak zęby jednego grzebienia. Posiadają tylko to co zdobyli własnymi rękami i nic im się nie należy, z wyjątkiem tego, co sobie wywalczą.

Jeśli zwrócimy uwagę na poglądy Islamu odnośnie człowieka, życia, wszechświata, społeczeństwa i innych ogólnych koncepcji niemożliwych do zbadania drogą empiryczną, i które istnieją tylko w kategoriach teoretycznych, zdamy sobie sprawę z głębokiej humanitarności.

Śmierć jest formą dostępu do Boga. Nie jest ona końcem działań człowieka. Można ją przetrwać i pozostać szczęśliwym przy Bogu, cieszyć się z tego co Bóg mu dał i oczekiwać tych, którzy mają dołączyć do niego. Również może przedłużyć swoją pracę i kontynuować swoją działalność. Odnośnie chorób, trudności, biedy, zniechęcenia i skąpych dochodów twierdzi, że są one doświadczeniem i próbami naszych zdolności ludzkich po to, by się rozwijały i zahartowały naszą cierpliwość. Jednocześnie przestrzega przed rzeczywistym wymiarem rzeczy, należymy do Boga i do niego powrócimy.

Panorama społeczna jaką Islam proponuje społeczeństwu wierzącemu stanowi ważny element kulturowy Islamu i najbardziej wpływowy element w chwili uchronienia wartości ludzkich. Żadne indywidualium nie jest lepsze od drugiego i nie istnieje żadna klasa społeczna ciesząca się specjalnymi przywilejami. W to społeczeństwo wpisana jest jednostka ludzka – „pełna i skończona”. Nie rozwija swojego indywidualizmu czy kolektywności na wyłączność własną. Nie rozwija tylko ciała, by nie pamiętać o duszy, lub odwrotnie. Moralność jest jedną z propozycji nauczania religii, stanowi jej nadrzędny cel i esencję wewnątrz struktury religijnej. Moralność islamska zwalcza surowo czynniki, które przeszkadzają człowiekowi zmierzyć się z rzeczywistością, chociażby z tchórzostwem – które hamuje go i nie przynosi dobra drugiemu człowiekowi, okrutnością, niewrażliwością, obojętnością, próżnością i arogancją. Moralność w Islamie jest filarem wartości ludzkich i Islam jest formą dotarcia do nich. Islam nie ignoruje potrzeb ludzkich, ani ich nie zwalcza.

Islam nie propaguje życia zakonnego w żadnej wersji.

Islam traktuje środki do życia jako wielkie dary Boże i uważa, że człowiek musi się na nich skoncentrować, by tym samym oddać hołd Bogu. Islam równocześnie wyznacza granicę pragnieniom i potrzebom, by uchronić autentyczne interesy różnych aspektów egzystencji człowieka i zachować jego zdolności. Z drugiej strony, studia nad klasyfikacją tych potrzeb i sposób ich zaspokojenia – legalnie czy nielegalnie – może być określany „mistycyzmem islamskim”. W tym mistycyzmie człowiek nie zrealizuje wszystkich swoich celów i zadań uwieczonych sukcesem, aż do momentu kiedy zapragnie usatysfakcjonować Boga. W ten sposób uniknie, by jego pożądaniami, które są odbiciem otaczającego go świata materialnego, wprowadziły go błąd.

Od człowieka oczekuje się postawy aktywnej, a nie biernej, powinien stać się wpływowym promotorem i przewodnikiem. Tymczasem owładnięty przyziemnymi żądzami zapomina o sprawach nadrzędnych wskutek czego nigdy nie osiągnie wyższego stanu. Prawa islamskie są wykładnią rzeczy w kategoriach dobrych i złych. Są drogą oczyszczenia i uszlachetnienia człowieka.

Kwestia pracy zajmuje tę samą pozycję co adoracja, podczas gdy współzycie rodzinne i społeczne ujmowane jest w kategoriach aktów dewocyjnych, pod warunkiem że nie utracą swej humanitarnej i świętej misji.

Siódmy artykuł nosi tytuł: „Sprawiedliwość ekonomiczna i społeczna w Islamie”. Artykuł ukazuje werbalną interwencję Imama Musy Sadra na IX-jej sesji spotkania pod hasłem „Światopogląd Islamu”, które odbyło się w Algierii 26 czerwca w 1975 roku.

Sprawiedliwość to jeden z czołowych punktów wsparcia dla ideologii islamskiej, ma znaczący wpływ na resztę jej religijnych filarów. Sprawiedliwość pojawia się w Świętym Koranie we wszystkich przejawach życia ludzkiego, zarówno indywidualnego jak zbiorowego, i jest konsekwencją sprawiedliwości uniwersalnej.

Sprawiedliwość uniwersalna, według założeń Islamu, jest efektem wiary w sprawiedliwość Twórcy, który ustala fundamenty sprawiedliwości w życiu indywidualnym i zbiorowym człowieka w wymiarze społecznym, ekonomicznym i politycznym.

Prawdziwym powodem dla którego odsłania się potrzebę posłania wieszczów potwierdzających autentyczność Dnia Sądu Ostatecznego, jest akurat sprawiedliwość boska ukazująca od podstaw istotę sprawiedliwości w doktrynie Islamu i jej wpływie na generalne zachowanie człowieka i społeczeństwa w sensie społeczno-ekonomicznym.

Islam nie uznaje egzystencji, w której wiara nie szerzy i nie gloryfikuje sprawiedliwości w życiu pojedynczego człowieka i mas społecznych, gdyż sprawiedliwość nie jest celem samym w sobie, ale środkiem, by stworzyć jednakowe szanse doskonalenia dla wszystkich.

Zakaz lichwy odzwierciedla prawo islamskie, które odrzuca kapitał nie będący rezultatem wysiłku i uczciwej pracy.

Kiedy zestawimy korzenie ideologiczne z praktycznymi rozmiarami sprawiedliwości ekonomicznej i społecznej i porównamy z aktualną rzeczywistością w krajach muzułmańskich, to obudzi w nas dysonans.

Oddzielenie sprawiedliwości społeczno- ekonomicznej od ideologii islamskiej spowodowało tragiczny rozłam w religii i prawie islamskim (Szariat).

Większość muzułmanów uważa, że religia nie ingeruje w życie codzienne, ani nie wtrąca się w życie prywatne i, generalnie rzecz biorąc, jest sferą związaną z kultem, która reguluje relacje między człowiekiem a Stwórcą i ułatwia podróż do śmierci.

Bóg jest czczony tylko w piątki i podczas miesiąca Ramadanu.

Wiara człowieka ujawnia się szczególnie w okolicznościach trudnych, kiedy jest się chorym, zawiedzionym, doświadczonym stratą najbliższego, lub gdy czujemy się biedni i opuszczeni. Tymczasem kiedy pryska on witalnością, młodością i zdrowiem, w jego życiu nie ma miejsca na wiarę.

Człowiek znalazł się poza nawiasem sprawiedliwości a dewocja pozbawiona swego kontekstu stała się czystym rytuałem, pomimo że Koran wielokrotnie podkreśla, że jeśli trzeba pomóc sąsiadowi czy zrealizować dobry czyn, więc i modlitwę należałoby przerwać z tego powodu.

Brak sprawiedliwości społecznej przekroczył wszelkie granice bezpieczeństwa politycznego i społecznego i spowodował dewiacje ideologiczne. Zapoczątkowało to wielkie rozczarowanie w dziedzinie religii, reprezentowanej przez instytucje i jego ludzi, którzy milczą wobec narastającej niesprawiedliwości i nie walczą o prawa człowieka.

Konkluzja jest taka, że separacja zburzyła intencję zdobycia sprawiedliwości w naszym społeczeństwie generując problemy społeczne, polityczne i ideologiczne skrajności.

Odpowiedzialność uczonych duchownych na tym polu jest pilna, ponieważ to oni są zobowiązani do służby narodowi i pojedynczym osobnikom, szczególnie tym najbardziej poszkodowanym.

Obecna sytuacja, jaką przeżywa gmina muzułmańska nie jest wyłącznie rezultatem braku zrozumienia tego, co oznacza pojęcie islamskiej sprawiedliwości ekonomicznej i społecznej lub zagrożeń wypływających z dewiacji, by nie wspomnieć o braku globalnej wizji sprawiedliwości, jak innych motywów.

Ósmy artykuł „Obrona człowieka” jest przemówieniem wygłoszonym w Kościele Kapucynów w Bejrucie w dniu 18 stycznia 1975 roku.

Przemówienie dotyczy jedności religii, gdyż Bóg jest tylko jeden. Celem samym w sobie jest człowiek, też jeden jedyny w swoim rodzaju i niepowtarzalny. Rezultatem jest wszechświat. Kiedy człowiek zapomniał o swoim przeznaczeniu i odsunął się od służby na rzecz człowieka, Bóg nas odrzucił i zdystansował się, dzieląc nas na tysiące frakcji i grup.

Teraz spoglądamy ku dobrej drodze. Zwróciliśmy się w stronę człowieka udręczonego po to, by go uratować od kary Bożej. Zebraliśmy się, by służyć człowiekowi słabemu, uciskanemu i rozdartemu, by w końcu zjednoczyć się w jednym Bogu i jednej religii.

Kradzież w Islamie jest zabroniona. Tymczasem w dzisiejszych czasach ukryta jest ona w postaci tajemniczych inwestycji i olbrzymich koncernów, które z kolei pod pretekstem postępu przemysłowego czy sztucznie sfabrykowanych potrzeb narzucanych człowiekowi za pośrednictwem współpracujących z nimi środków masowego przekazu podsycają pragnienie konsumpcji. Współczesne potrzeby jednostki nie pochodzą z wrodzonych potrzeb człowieka, lecz są sztucznie wymyślonym tworem tych, których celem są jedynie zyski na szeroką skalę i za wszelką cenę.

Brak wolności, a właściwie jej skąpe dozowanie, spowodowało, że człowiek przystał właśnie na taką, jaką mu oferują uzurpatorzy. W ten sposób poddany, raczkując, szuka sposobu na poprawę społeczną. W momencie gdy odrzuca owe poddaństwo i usiłuje ograniczyć rządy tyranów oznacza, że broni naszej ludzkiej godności.

Ze względu na to, że polityka, administracja, rynki i budownictwo nie są oparte na wierze, gdyż rozrastają się pozbawione kontroli i przekształcają się w politykę kolonialną i wojny; oczywiście w poszukiwaniu nowych rynków w okresie *pokoju zbrojnego*.

Miłość własna jest paliwem napędzającym człowieka do poszukiwania doskonałości i realizacji swoich pragnień. Niestety problem pojawia się kiedy jednostka ludzka skłania się do samouwielbienia.

Jeżeli potrzeby człowieka i jego zdolności współgrają ze społecznością w której się znajduje, wówczas życie we wspomnianej społeczności sprawia mu niewypowiedzianą satysfakcję. Kiedy zaspokaja on własne potrzeby kosztem innych, rezultatem jest katastrofa. Jeśli jedna grupa odnosi sukces kosztem innej grupy rezultatem jest katastrofa. I w przypadku kiedy jedne grupy społeczne zaspokajają swoje interesy kosztem innych grup społecznych, finałem końcowym zawsze będzie katastrofa. Podobnie bywa z narodami, które bogacą się kosztem innych narodów i w efekcie doprowadzają owe narody do tragedii.

Stolicą Libanu są jego mieszkańcy. To oni zapisali dumne karty historii Libanu dzięki swojemu trudowi, zdolnościom intelektualnym i odważnej inicjatywie. To te osoby zasługują na wieczystą protekcję kraju.

Liban nie posiada żadnego naturalnego bogactwa. Wyjątkiem są jego głęboko humanitarni obywatele. W odpowiedzi na to wysiłek Libanu powinien być skoncentrowany na przetrwaniu i zachowaniu niezależności, obronie ludności we wszystkich aspektach – terytorialnych, religijnych, edukacyjnych i urzędowych.

Aktualnie człowiek postrzega swoją rzeczywistość za pośrednictwem wizji wroga i dokonuje porównania. I co z tej konfrontacji wynika... Otóż to, że wróg stworzył wrogą nam rzeczywistość. Jest nim chociażby rasizm, który wyraża się za pośrednictwem przesadzonych nadużyć jak też odzwierciedla się w rozpowszechnianym separatyzmie we wszelakich dziedzinach kultury, polityki i wojska. A co najstraszniejsze to to, że wypacza fakty historyczne i fałszuje zabytki historyczne. Dlatego powinniśmy strzec naszego kraju, nie tylko ze względu na Boga, jego mieszkańców, ale ze względu na całą ludzkość.

Artykuł dziewiąty zatytułowany „Liban i cywilizacja ludzka,” jest przeprowadzonym wywiadem z Imamem, zrealizowanym 17 stycznia 1977 roku.

Liban, na obecnym etapie historycznym, stanowi nieodzowną pomoc dla świata. Po pierwsze dlatego, że świat końca XX wieku i początku XXI stoi nad globalną przepaścią i, co więcej, odległości pomiędzy różnymi krajami na planecie optycznie się zmniejszyły i nie są większe niż te istniejące dzisiaj między Bejrutem a Trypolisem.

Tak skonstruowany świat mierzy się z różnymi hasłami religijnymi i współbytowaniem różnych narodów i, aby zapewnić ciągłość pracy ludzkiej w budowie zjednoczonego rządu światowego, odnajduje przykład i gotową receptę we współegzystencji libańskiej.

Więcej jeszcze, dialog pomiędzy Europą a światem arabskim znajduje się w bezpośrednim połączeniu i jest uzależniony od dialogu islamsko-chrześcijańskiego. Po klęsce dialogu afrykańsko-chrześcijańskiego wszystkie nadzieje emigrantów z całego świata wiążą ogromne nadzieje na jego zwycięstwo.

Jeżeli doświadczenie państwa libańskiego zawiedzie to cywilizacja może na tym poważnie ucierpieć, a z tego trudno będzie wyjść. Dlatego to już dziś mówimy, że Liban, bardziej niż kiedykolwiek, odgrywa fundamentalną rolę w postępie cywilizacji ludzkiej. Z tej przyczyny należy jeszcze raz podkreślić, iż jesteśmy zwolennikami utrzymania jedności Libanu i obrony jego suwerenności, poprawnych relacji z innymi krajami regionu, bo obrona jedności Libanu jest ochroną spuścizny przynoszącej korzyść całej cywilizacji świata.

Nie ma wątpliwości, że głównym przesłaniem Libanu jest jego współzystencja. Jednostka może narzucić się państwu, ale dwie grupy współistniejące równoważą całe środowisko i jedna z nich nie jest w stanie narzucić swej woli całemu krajowi.

Innym istotnym punktem jest kwestia szacunku dla praw współziomków, mam tu na myśli, powszechną sprawiedliwość: społeczną, ekonomiczną, socjalną, sprawiedliwość w postępie i rozwoju. Libańczycy od tysięcy lat, jak tylko zdołali otworzyć oczy na tym świecie, ujrzeni swojego sąsiada przynależącego do innego *credo* religijnego. Jedli z nim przy jednym stole, zapraszali go do siebie dzieląc z nim swoje smutki, radości i nadzieje bardziej niż z innymi narodami. Toteż właśnie z nim posiadają więcej wspólnych układów i celów. Bo współzycie w społeczeństwie wyciska głębokie piętno we wszystkich obszarach życia Libańczyków i dzisiaj jesteśmy świadkami nadzwyczajnych okoliczności, konsekwencji płynących ze skutków pozostawionych przez tak polemizowaną wojnę. Wojnę, których oplakane skutki należy przezwyciężyć szczerością i głośno mówioną prawdą.

Zakończenie książki jest naszkicowaniem prawdopodobnego zaginięcia Imama Musy Sadra, Sheiha Muhammada Yacuba i Abbasa Badreddina w Libii.

Po inwazji Izraela na południowy Liban, tj. 14 marca 1978 roku, Imam Musa Sadr rozpoczął podróż do krajów arabskich w celu omówienia losu tragicznych wydarzeń i wystąpienia z propozycją zwołania szczytu arabskiego za zamkniętymi drzwiami, by znaleźć wspólne rozwiązanie narastającego konfliktu. Po odwiedzeniu Syrii, Jordanii i Arabii Saudyjskiej, skierował się do Algierii, gdzie prezydent Bumedian nadmienił mu, by odwiedził jeszcze Libię, zważywszy na wpływy, jakie Kaddafi wywierał w sferze politycznej i wojskowej Libanu. Toteż Imam przyjął zaproszenie do kraju.

Zaproszenie otrzymał 28 lipca 1978 roku. W dniu 25 sierpnia Imam Musa Sadr wyruszył do Libii, gdzie towarzyszą mu Sheih Muhammad Yacub i pan Abbas Badreddin – właściciel lokalnej agencji prasowej, która pokrywała koszty podróży. Trzej mężczyźni ulokowali się w hotelu władz libijskich *Al-Shate* w Trypolisie. Lokalne media nigdy nie skomentowały ich pobytu w kraju i oni też nigdy się z nikim nie skontaktowali. Imam nie zadzwonił do rodziny ani do Najwyższej Izby Szyickiej i p. Badreddin nie wysłał żadnego sprawozdania do wiadomości agencji.

Według dochodzenia Imam Musa Sadr miał zaprogramowane zebranie z Kadamim nocą z 29 na 30 sierpnia. Prezydent libijski przesunął spotkanie na następny dzień. 31 sierpnia niektóre osoby widziały jak Imam Musa Sadr i jego towarzysze opuszczali hotel *Al-Shate* o 13.00 i wsiedli do samochodu podstawionego przez autorytety rządu libijskiego, by spotkać się z Kadamim. Po tym wydarzeniu słuch po nich zaginął.

Imam Musa Sadr (1928 - zaginiony w 1978 roku)

Podróż człowieka intelektu i czynu

Akademicka trajektoria multidyscyplinarna

Imam Musa Sadr urodził się 4 lipca 1928 roku w irańskim mieście Qom. Jego rodzina, wywodząca się z Chabal Amel, wymknęła się spod reżimu represyjnego Ahmada al-Jazza, zarządcy ottomańskiego historycznego miasta Akre pod koniec XVIII wieku. Musa Sadr uczęszczał do szkoły w Qom i w 1941 roku rozpoczął studia teologiczne na Fakultecie Prawa Islamskiego (fiqh), uzyskując tytuł Doktora prawa (darajat al-idžtihad).

W 1950 roku uzyskuje dyplom na Fakultecie Prawa w Teheranie z ekonomii. To pierwszy raz kiedy kleryk wstępuje na studia o profilu niereligijnym. Licencjat zdobywa w 1953 roku.

Rok później przeprowadza się do Iraku, gdzie rozpoczyna wyższe studia teologiczne w Nadżafie, mieście nauk teologicznych, zamieszkanym przez społeczność szyicką. Pozostaje w Nadżafie przez rok. Tam nabywa wyjątkowo bogatej wiedzy płynącej bezpośrednio od wybitnych uczonych szyickich. Uczęszcza na seminaria dotyczące zagadnień z religii i współczesności. W tym okresie zawiera wartościowe przyjaźnie. To w tej epoce poznał Sheiha Muhammada Mehdiego Shamseddina, który z czasem przekształcił się w wiceprezydenta Najwyższej Rady Szyickiej w Libanie. W 1955 roku zeni się i z tego małżeństwa przyjdzie na świat czworo dzieci.

Po raz pierwszy podróżuje do Iranu w 1955 roku po to, by poznać część swojej rodziny libańskiej, osiedlonej w regionie Tyr. Tam też jest gościem jednego z duchownych szyickich i przewodnika tejże wspólnoty – Hodżdżata ul-Islama Sejjeda Abdula Huseina Sharafuddina, który będzie Imama wielce poważał. Dwa lata później ponownie wybiera się w podróż do Libanu.

Po swoim powrocie do Iranu w 1958 roku ufunduje miesięcznik *Maktabe Islam* i stanie się jej redaktorem naczelnym. To była pierwsza publikacja kultury islamskiej na Uniwersytecie w Qom i

aktualnie dzieło jest kontynuowane. Wspomniana publikacja przyczyniła się w znaczny sposób do zapoczątkowania rozwoju myśli reformatorskiej w Iranie.

Przeniesienie się do Iranu: globalny projekt społeczny

Pod koniec 1959 roku śmierć Sejjeda Sharafuddina niespodziewanie przerwie karierę akademicką Imama, naówczas już bardzo zaangażowaną. Zdając sobie sprawę z pustki, jaką pozostawiła po sobie wybitna osobowość Sejjeda Sharafuddina, Imam Musa Sadr reaguje pozytywnie na prośbę mieszkańców w Tyrze, by stał się nadwornym uczonym i przewodnikiem duchowym społeczności szyickiej w Libanie.

W mieście Tyr natychmiast rozwija działalność charytatywną *Dziamiajat al-birr wal-ihsan*, tworząc sierociniec i szkołę profesjonalnej pomocy Chabala Amel. Utworzył solidarne konta, *Sandug as-Sadaka*, zorganizował programy alfabetyzacji i zainicjował ruch włączający kobiety do procesu rozwoju. W latach 1961 i 1963 jego programy socjalne, edukacyjne i zdrowotne wykorzeniły całkowicie przypadki zbrodni w Tyrze. Równocześnie rozpoczął kolaborację w Biskupstwie Gregoire Haddad w Ruchu Społecznym.

Jednakże jego działalność nie ograniczała się do regionu miasta Tyr. Miał zwyczaj gromadzić się z członkami wspólnoty, które znajdowały się rozproszone po całym regionie południowego Libanu, jak Bekaa, i spędzał z nimi dużo, by z bliska prześledzić gnębiące ich problemy. Odwiedzał również inne obszary Libanu, by partycypować w konferencjach i spowiedziach religijnych, zawsze manifestując swoją opozycję względem nietolerancji i społecznemu złu.

W 1963 roku wyruszył na dwumiesięczną wyprawę po Europie, żeby znaleźć sposób na zmodernizowanie projektów i zrealizowanie planów akcji społecznych i charytatywnych. Był on jedynym reprezentantem muzułmańskim zaproszonym do udziału w ceremonii intronizacji Papieża Pawła VI. Podczas tej wizyty nawiązał wąskie relacje z Watykanem i szeroko debatował z resztą reprezentantów na temat sytuacji w Iranie.

W 1964 roku wziął udział w Spotkaniu na szczycie w Libanie, któremu przewodniczył Michel Asmar i Ojciec Youakim Mubarak. Jego dwie wygłoszone prezentacje, pierwsza odnośnie duchowych fundamentów szyickich i druga na temat Islamu w kulturze XX wieku, przyczyniły się do inicjacji długiego procesu refleksji w sprawie dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego.

Według Imama Musy Sadra, osoba religijna nie może ograniczać swej aktywności jedynie do sfery religii, szczególnie gdy istnieją głębokie problemy socjalne w społeczeństwie. Królowała powszechna świadomość, że społeczność libańska dysponowała potencjałem ludzkim prawie jedynym i wyłącznym na świecie. Od początku i na przestrzeni swojej działalności wyznaczała niezbędny impuls wydarzeniom, poszerzając w ten sposób wymiary odpowiedzialności duchowej, kompromisu społecznego i dialogu między różnymi gminami.

Przywracanie społeczności szyickiej

W sierpniu 1966 roku, Imam Musa Sadr zaoferował konferencję prasową, gdzie zdradził swoją intencję odbudowy społeczności szyickiej. Do tego momentu jego ugrupowanie było odizolowane w odróżnieniu od innych społeczności zamieszkujących Liban. Jego celem było osiągnięcie takiego samego statusu równości, jak pozostałe grupy. Jednocześnie świadomy przepaści, Imam wyjechał do Afryki Zachodniej, gdzie poznał Prezydenta Wybrzeża Kości Słoniowej, Houphouet-Boigny i Prezydenta Senegalu, Leopolda Senghora, któremu wręczył symboliczną pomoc przeznaczoną dla sierot senegalskich.

Wysiłki w celu zbudowania Najwyższej Rady Szyickiej przeznaczonej do ochrony interesów frakcji szyickiej całego kraju zaprowadziły Parlament libański do zaaprobowania projektu ustawy swojego autorstwa w 1967 roku.

Imam Musa Sadr, w dn. 23 maja 1969 roku, został wybrany na Prezydenta Najwyższej Rady Szyickiej. Jego projekt, podany do publicznej wiadomości w lipcu 1969 roku, obejmował:

-Zorganizowanie społeczności i poprawienie sytuacji ekonomicznej i społecznej.

- Praca na rzecz jedności społeczności muzułmańskich.
- Współpraca ze wszystkimi gminami libańskimi na rzecz jedności Libanu.
- Zwalczanie ignorancji, biedy, niesprawiedliwości społecznej i korupcji.
- Zrealizowanie odpowiedzialności narodowych i zachowanie niezależności Libanu.
- Wspomożenie ruchu oporu Palestyny i współpracy z państwami arabskimi z zamiarem wyzwolenia ziem okupowanych.

Uznanie problemu na południu Libanu

Od pierwszych miesięcy swojego mandatu Imam musiał przeciwstawić się częstym atakom izraelskim na południowej granicy kraju. Liczne ataki izraelskie na terytorium Libanu doprowadziły Imama do rzucenia kilkakrotnych ostrzeżeń dotyczących niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą państwo Izrael. Nawoływał naród libański do solidarnej postawy i unifikacji ze swoimi rodakami z południa. Żądał, by rząd uzbroił mieszkańców ziem południowych i poddał treningom wojskowym w celu obrony cywilnej i militarnej. Równocześnie żądał, by podjęto wysiłek w celu polepszenia warunków regionu, poważnie wyizolowanego, z zamiarem niesienia pomocy obywatelom, aby nie przemieszczali się i pozostali na miejscu. Na czele z innymi liderami społeczności libańskiej stworzył Komitet Pomocy dla Południa (Hadż'at nasrat al-dżunub).

26 maja 1970 roku zorganizował narodowy strajk pokojowy na znak solidarności z mieszkańcami południa, który spotkał się z wielką akceptacją kraju. Ta mobilizacja spowodowała utworzenie ze strony państwa Narodowej Rady do spraw Południa, instytucji państwowej nadzorowanej przez Pierwszego Ministra, z własnymi finansami, odpowiedzialnej za udzielenie pomocy mieszkańcom w regionie. Jednakże jego efektywność pozostawała dość długo zahamowana.

Imam również usiłował uprzedzić międzynarodową opinię publiczną przed konsekwencjami politycznymi płynącymi z ustawicznych napaści izraelskich, czego wymownym przykładem jest problem palestyński. W swoich staraniach, by osiągnąć postawiony cel, wyrusza do wielu stolic europejskich, takich jak Paryż i Bonn i wystosuje pismo do brytyjskiego polityka, W. Adamsa. Jednocześnie, w 1971 roku zrealizuje podróż do Afryki i odwiedzi Maroko, Mauretanię, Nigerię i Egipt.

Zapoczątkowanie walki

W następnych latach, Imam Musa Sadr, wygłosił liczne deklaracje i nawoływania, zarówno w kierunku lokalnej opinii publicznej, jak i międzynarodowej, wypowiadając się w meczetach, kościołach i uniwersytetach, zawiadamiając o niebezpieczeństwach, jakie nasuwała porażka Państwa w momencie obrony Południa i wzięcia odpowiedzialności za rozwój zaniedbanych regionów.

W marcu 1974 roku zorganizował masową manifestację w mieście Baalbek, gdzie zdołał zgromadzić 100. 000 osób i drugą w miesiącu maju w mieście Tyr, gdzie skoncentrował 150. 000. Podczas tych masowych koncentracji, zobowiązał się nie ustąpić dopóty dopóki będą istnieć regiony zaniedbane i opuszczone w Libanie. To wówczas zrodził się Ruch Wydziedziczonych, wspomagany grupą 190 intelektualistów, pochodzących z różnych filii. Ta pomoc została wyartykułowana pod nazwą „Deklaracja intelektualistów,, .

20 stycznia 1975 roku, Imam wygłosił przemówienie do narodu, wzywając naród libański do stawienia oporu atakom izraelskim i podjęcia konkretnej decyzji w obronie Południa. W lipcu ogłosił utworzenie Amalu, które stało się ramieniem zbrojnym Ruchu Wydziedziczonych, które zgrupowało wszystkich tych, którzy odpowiedzieli na odzew zawołania Imama odnośnie obrony Południa.

Walka o pokój społeczny: zidentyfikowanie prawdziwej przyczyny konfliktu.

Wraz z wybuchem wojny domowej w dniu 13 kwietnia 1975 roku Imam zrobił wszystko, żeby ugasić konflikt na wszystkich frontach. To na jego prośbę 77 osobowości reprezentujących wszystkie ugrupowania polityczne zgromadziło się w siedzibie Najwyższej Rady Szyickiej.

Od tego spotkania narodziła się Komisja Pacyfikacji Narodowej (Ladżnat al-tahdi'a al-watanidża), w celu przeanalizowania kryzysu w toku i zaproponowania rozwiązań. W lipcu podczas protestu skierowanego przeciw walkom toczącym się pomiędzy Libańczykami, Imam rozpoczął post i modlitwę w intencji ugody narodowej. Miało to miejsce w meczecie Aamiliya w Bejrucie. Równocześnie szukał rozwiązań bardziej konkretnych, takich jak schodzenie do wiosek chrześcijańskich osaczonych przez Qaa' i Deir al-Ahmara w regionie Bekaa, czyniąc starania o zniesienie blokady i uratowania mieszkańców.

W październiku zorganizował spotkanie liderów religijnych wszystkich gmin. Ci, którzy odnowili potrzebę zgodnego współżycia w Libanie i wezwali do dialogu i do natychmiastowego ustąpienia wrogości. Jednocześnie domagali się większej sprawiedliwości społecznej, szacunku dla suwerenności narodowej, opozycji względem podziału kraju i pomocy dla sprawy Palestyny.

Imam również wziął udział w libańskim Szczycie Islamskim w 1976 roku w Aramoun, gdzie opracował „dokument konstytucyjny”, którego celem było ułatwienie drogi do zawarcia pokoju i stworzenia harmonii narodowej. Równocześnie zwiększyło się nawoływanie do wszystkich stron, przypominając, że jedyną drogą jest walka sprawiedliwa skierowana przeciw obecności Izraela na Południu.

Równolegle w celu zakończenia wojny cywilnej w Libanie zintensyfikował swoje żądania pod adresem państw arabskich. Jego mobilizacja, podobnie jak innych reprezentantów, doprowadziła 16 października 1976 roku do Szczytu w Raad i 25 października do Szczytu w Kairze, gdzie powzięto decyzję o powołaniu Pokojowych Sił Arabskich.

Wraz z ustąpieniem starć zbrojnych i nadejściu wojsk arabskich, Imam nakłonił Libańczyków, by opuścili wojowniczego ducha i skoncentrowali się wokół legalizowania państwa libańskiego w celu umocnienia jedności kraju. Nieustannie perswadował Państwu, by niezłomnie przeciwstawiało się tym, którzy naruszają proces ugody narodowej.

W maju 1977 roku zrealizował całą serię propozycji reform politycznych i socjalnych przeznaczonych do konstrukcji nowego Państwa libańskiego opartego na współdzystencji różnorodnych gmin religijnych.

Zwrócił na istotę odróżnienia kryzysu libańskiego od kryzysu na Bliskim Wschodzie i możliwości utworzenia alternatywy wobec Ugody zawartej w Kairze, coś w rodzaju siły regulującej Państwo libańskie i opór Palestyny. Faktycznie, mozolne starania w celu odkrycia prawdziwej przyczyny konfliktu, sprawiły że wykorzystał swoje wpływy po to, by doszło do zbliżenia autorytetów syryjskich i palestyńskich. Wówczas dał im do zrozumienia, że konflikt wzajemny faworyzuje interesy Izraela.

Wzrost przemocy i zaginięcie Imama

Tymczasem eskalacja napięcia nie tylko na Południu, ale i w całym regionie, który znajdował się poza kontrolą Państwa libańskiego, przekształcił się w gwałtowną scenę starć pomiędzy uzbrojonymi frakcjami. Ponadto region narażony jest na powtarzające się napaści ze strony Izraela, których ostateczną kulminacją są inwazja i zajęcie obszarów przygranicznych. Ma to miejsce 14 marca 1978 roku. Znaczne natężenie kryzysu zmusiło Imama Sadra do wszczęcia szeregu podróży po Syrii, Jordanii i Arabii Saudyjskiej w celu przedyskutowania aktualnego położenia południowego Libanu. Opowiedział się za oddzielnym potraktowaniem kwestii Libanu i żądał zwołania na szczycie za zamkniętymi drzwiami, by uratować region. W tej sprawie udał się do Algierii, a stamtąd do Libii. Po otrzymaniu zaproszenia władz libijskich, 25 sierpnia 1978 roku Musa Sadr skierował się do Trypolisu.

Sześć dni później, tj. 31 sierpnia 1978 roku o godz. 13. 00, Imam Musa Sadr wraz ze swoimi towarzyszami, był widziany po raz ostatni przed hotelem *al-Shate'* w stolicy Libii.